

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.  
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR  
Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Amerika bierze udział w obradach koalicji.

Londyn, 17. 4. 21. „Havas“ donosi z Londynu, że Stany Zjednoczone urzędowo doniosły, że biorą udział w obradach w sprawach reparacji i w kwestiach z wojną złączonych.

### Narady w pałacu elizejskim.

Paryż, 17. 4. 21. Na konferencji w pałacu elizejskim uchwalono utworzenie mieszanej komisji, która przedłoży ma koalicji po 1 maju propozycję, jeżeli Niemcy zobowiązań swoich w myśl traktatu pokojowego do tego czasu nie wykonają. Komisja odbędzie posiedzenie w środę, a należą do niej marszałek Foch, generał Weygand, Louchet i Seydruix.

### Pożegnanie Viwianiego w Waszyngtonie.

Waszyngton, 17. 4. 21. Viwiani pożegnał się w sobotę z prezydentem Hardingiem i brał udział w uczcie wydanej na cześć jego przez sekretarza stanu Hughesa. Generał Pershing, senator Lodge, Cormick i ambasador francuski brali również udział w uczcie.

### Amerika i rozbrojenie.

Waszyngton, 17. 4. 21. Prezydent Harding zamierza zawiązać przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch na konferencję dotyczącą rozbrojenia. Dopóki rozbrojenie uchwalone nie zostanie, kongres uprawiać będzie politykę podług której Stany Zjednoczone mieć muszą najsilniejszą flotę wojenną.

### Francuzi przeciwko Niemcom.

Paryż, 17. 4. Podług „Hawasa“ w Tourcoiny 6000 członków związku żołnierzy frontu przyjęło tekst adresu wzywającego Brianda aby nie dopuścił robotników niemieckich do odbudowy spustoszonych w czasie wojny dzielnic Francji.

### Nowa konferencja.

Paryż, 18. 4. Konferencja koalicyjna odbędzie się w dniu 15 maja w Ostende. Do tego czasu mają być środki represyjne przeciwko Niemcom przeprowadzone. Panuje przekonanie, że Niemcy wtenczas poważniej na sytuację zapatrywać się będą.

### Demonstracja niemiecka w Berlinie.

Berlin, 17. 4. W niedzielę urządzili tu szowiniści niemieccy w „Lustgartenie“ wielką demonstrację na rzecz rozwiązania kwestji Górnego Śląska w duchu wszechniemieckim. Uchwalono podług utartego w Niemczech zwyczaju „einen flammenden Protest“... W demonstracji brali także udział przedstawiciele socjalistów większości.

### Stergerwald.

Berlin, 18. 4. Stergerwald spodziewa się, że uda mu się jeszcze dziś gabinet utworzyć i przedstawić nowemu sejmowi pruskiemu.

## O Mazury.

Wiemy co sądzić o statystykach urzędowych mianowicie za czasów rządów cesarskich. Na Mazurach spisy ludności przeprowadzali zwykle rektorzy (nauczyciele), znani z nieprzyjaźni swej do polskości. Prawie wszyscy rektorzy na Mazurach w sprawach polskich zajmują stanowisko takie same jak osławiony rektor p. Bartikowski z Działdowa, który obecnie na zebraniach skarży się na »podłość« Polaków, którzy dzieci mazurskie mające nazwisko polskie, umiejące »Ojciec nasz« po polsku posyłają do szkoły polskiej. Pomimo wszystkiego statystyki pruskie wykazały bardzo znaczny procent ludności polskiej na Mazurach.

W roku 1910 podług statystyki pruskiej było ludności polskiej w powiatach:

Szczytno	78,20 proc.
Jańsbork	78,90 „
Nibork	73,20 „
Elk	64,04 „
Żądzbork	57,06 „
Lec	43,37 „
Ostród	54,70 „
Olecko	40,59 „

Niezmiernie ciekawą zaś jest statystyka dzieci, której dokonano rok później, to jest w roku 1911. Naliczono szkolnych dzieci polskich w powiatach.

Szczytno	93,16 procent
Jańsbork	92,31 „
Nibork	90,24 „
Elk	86,20 „
Żądzbork	80,80 „
Lec	77,58 „
Ostród	72,75 „
Olecko	70,20 „

Porównawszy statystykę ludności z statystyką dzieci szkolnych uderza w oczy olbrzymia różnica. W leckim powiecie np. jest 43,37 procent Polaków, a 77,50 procent dzieci polskich. Widocznie statystyka ludności została na korzyść Niemczyzny olbrzymio nagięta. Gdyby tak nie było natenczas widocznie w tym powiecie Niemki polskie dzieci rodziły, lub też dzieci na świat prawie wcale nie wydawały, gdyż Niemcy tam na 100 mieszkańców tylko 10 dzieci do szkoły wysłali.

Przy statystyce dzieci rozchodziło się rządowi o statystykę dokładną celem zastosowania intensywniej działającego systemu germanizacyjnego. Widocznie władze szkolne otrzymały w tym kierunku instrukcje i dla tego statystyka jest stosunkowo dokładną.

Trzeba wiedzieć, że na Mazurach istnieją dwa kierunki wśród miejscowych germanizatorów ludu polskiego. Germanizatorzy radykalni są za zniesieniem nabożeństw polskich, literatury polskiej i prasy polskiej w duchu pruskim („Pruski Przyjaciela Ludu“). Kierunek ten grupuje się przy pastora Raucha z Rydzewa, który nawet oburzał się, że Niemcy w czasie plebiscytu operowali takie polskimi odezwaniami. Drugi kierunek dąży także do ostatecznego zgermanizowania ludu polskiego na Mazurach, ale postępuje sobie ostrożniej będąc przekonanym że zbyt radykalny system germanizacyjny rozbudzić może w ludzie mazurskim opór i ewentualnie zapędzi ten lud do obozu polskiego. Dla tego ten kierunek postępuje sobie w myśl wskazówek wyrażonych przez Superintendenta Hensela koncentrujących się w zdaniu wielce charakterystycznym »Einen Sterbenden soll man nicht stören«...

Nabożeństwa polskie usuwa się systematycznie, ale powoli. Duchownych władających polskim językiem jest coraz mniej, dla tego zastępują ich rektorzy. Religijna literatura mazurska istnieje, kalendarz polski w duchu pruskim Superintendent Hensel punktualnie wydaje, a znany Skowronnek pastor w Trełkowie wydaje co tydzień swojego »Pruskiego Przyjaciela Ludu«.

Przed plebiscytem statystyka dzieci polskich na Mazurach była księdzu Rauchowi z Rydzewa bardzo niewygodną. Zarzucił niedwuznacznie nauczycielom na Mazurach, że sfalszowali statystykę ażeby uzyskać »Ostmarkenzulagi«. Rektorzy mazurscy znaleźli się w przykrem położeniu. Wystąpić przeciwko twierdzeniom pastora Raucha nie mogli, zwłaszcza przed plebiscytem. Nie mogli oświadczyć że statystyka jest dokładną, niemogli również przyznawać się że statystykę sfalszowali. Znalezione więc wyjście — milczenie.

Gdyby nawet panom rektorom się rzeczywiście o »Ostmarkenzulagi« rozchodziło, natenczas wzląwszy pod uwagę ich wrogię do polskości usposobienie, przypuszczać nie można ani na chwilę, aby znalazł się choć jeden nauczyciel, któryby dziecko niemieckie podał w statystyce jako dziecko polskie.

A więc statystyka dzieci polskich na Mazurach będzie stosunkowo dokładną, a statystyka ludności na korzyść Niemczyzny bardzo silnie nagięta. Doliczwszy bowiem do liczb w powiatach mazurskich liczby ludności na Warmji, przekonamy się że zdumieniem, że od r. 1890 do 1910 wzrosła liczba Niemców w rejencji olsztyńskiej o 71 200 osób. Zdrowy rozum i statystyka dzieci wykazują niemożliwość podobnej kombinacji.

Plebiscyt nie jest co do Mazur i Warmii ostatecznym wyrokiem. Pełne godności stanowisko posła do Sejmu powiatowego księdza Prob. Barczewskiego co do tej kwestji spotyka się dla tego z uznaniem i poklaskiem całego społeczeństwa polskiego. Co jest białe, czarnem być nigdy nie może.

## Precz z maską.

»Die Maske fällt« — pisze »Allensteiner Zeitung« krytykując zakaz koalicji, że wojsku niemieckiemu nie wolno używać gazów trujących. Jeżeli bowiem sąsiad (wiemy o kogo chodzi. Red.) napadnie na bezbronne Niemcy, to może ten nieprzyjaciel używać gazów, a biedne Niemcy, są bezbronne. Naszem zdaniem zakaz ten jest zupełnie słuszny. Niemiec nikt nie napadnie. Tak zwany »nieprzyjaciel« wkroczy do Niemiec jedynie wtenczas, jeżeli otrzyma mandat lub rozkaz. A taki mandat lub rozkaz otrzyma ów »nieprzyjaciel«, jeżeli Niemcy nie wykonają warunków traktatu pokojowego lub zagrażać będą sąsiadom, narodom wolnym i niepodległym. Takiego »nieprzyjaciela« trucizną, gazami trującymi przyjmować nie można. Nie jest to bowiem nieprzyjaciel, ale wykonawca woli ludów. Zresztą gazy trujące pozostać mogą chyba do dyspozycję narodów, które trucizny nie nadużyją. Przypominamy Niemcom »Gelbkreuz«...

Przed ofensywą Ludendorfa we Francji, która miała zakończyć wojnę, wiedzieliśmy, że Niemcy użyć zamierzają straszliwej trucizny, »Gelbkreuz«. Piszący te słowa czytał broszurę oznaczoną komentarzem »Geheim«, opisującą działalność tej trucizny. Sam szatan chyba dał receptę wynalazcy. Setki tysięcy ludzi zginęło wśród straszliwych męczarni od tej trucizny niemieckiej. Przed ofensywą Niemcy byli pewni zwycięstwa i opierali się jedynie na skutkach »Gelbkreuz«. Oficerowie niemieccy oświadczyli pewnemu właścicielowi ziemskiemu na Mazurach, Polakowi, że nieprzyjaciela jak muchy tą trucizną wytrują. A gdy rozpoczęła się ofensywa, to prasa niemiecka z rozkoszą

# Decyzja komisji granicznej.

Komisja graniczna ogłasza następującą decyzję, powziętą dnia 2. kwietnia na plenarnem posiedzeniu w Grudziądzu.

Granica została ustanowiona od punktu styczniowego szosy Szaplerzyzna (Schönerswalde) — Jamielnik z południową granicą powiatu suskiego do punktu styczniowego południowej granicy powiatu kwidzińskiego z wschodnią granicą gminy Gardei.

Odwolania przeciw tej decyzji dla zainteresowanych niema.

Przypadają wobec tego z gmin nadgranicznych na podstawie traktatu pokojowego i głosowania:

**Do Niemiec:** Szaplerzyzna (Schönerswalde), Scharschau, Gulb (Gulbien), obszar dworski Zazdrość (Bonin), Duże Piotrowice (bez południowej części Grabowa, należącego do Czachówek i bez gospodarstwa Tadajewskiego), Grabowo, Biskupiec, Stęgowald, Kuczwały (bez terytorjum położonego na zachód od drogi Małe Babalice—Ossówko) i gospodarstwa graniczne na wschód z gminą Ossówko), Mała Tymawa, Waldowo B., Mathildenhof, Krzywka (Niederreichen), Bellingswalde, folwark Biskupiczki, Biskupiczki gospodarstwo jedno od Zawdyń (Sawdin) 500 m na południowy zachód od Biskupiczek, Borki (Borken, Abrahamshof), Pawłowo (Paulsdorf), Małe Czarne i Duże Czarne (Hoch- u. Niederzehren), gospodarstwa należące do Małe Czarne Dolne, Małe Czarne z parcelami gminy Bożepole między Małym Czarnem a pół-

nocnem brzegiem jeziora Kuchnia, Gietrzwałd (Dietrichswalde), las należący do Gr. Seubersdorf,

**Do Polski:** Jamielnik — południowa część jeziora Karaś (Karrasch) — Wonnowola (Gr. Wolka) — Szwarcenowo — wschodnia połowa południowej części i południowy język jeziora Traupel — Czachówki z południową częścią Grabowa i gospodarstwem Tadajewskiego — Fitowo — Bielice — Sędzice — Babalice — Młyn Małe Babalice — Osówko wraz z graniczącymi gospodarstwami z Kuczwał — Duża Tymawa — folwark Dohnstaedt — Goczalki — Święte — Waldówko — Krzywka — (bez gospodarstwa do Nieder-Eichen) — Łasinka (Hochen-Eichen) — Sawdin (bez gospodarstwa Tesmera) — Duży i Mały Szynewald (włącznie posiadłości Nikela tudzież włącznie krzyżówki drogi Dolne Czarne — Duży Szynewald) — nogat (2 km. na półn. zach. od Dużego Szynewald) — gmina Bożepole bez parceli pomiędzy Małym Czarnem Dolnym i północnym brzegiem jeziora Kuchnia — Leśniczówka — Szynebruk — lasu Jamy.

Z szczegółami granicy można się zapoznać w odnośnych lantraturach względnie starostwach.

Nowa linia graniczna zostanie zajęta dnia 20-go kwietnia o 11-tej godzinie przed południem czasu środkowo europejskiego przez zainteresowane mocarstwa Polskę i Niemcy.

Poznań, dnia 9. kwietnia 1921.

Podpisany: Generał Dupont.

## Niemcy.

### Nowy gabinet Stegerwalda.

Berlin. Jak donoszą pisma, prezydent ministrów, Stegerwald, tworzy gabinet przejściowy, urzędniczy, stanowiący tylko prowizorium.

Frakcja socjalistów większości oświadczyła na posiedzeniu wczoraj odbytym, że będzie stała w jak najostrzejszej opozycji przeciwko gabinetowi urzędniczemu.

### Rozszerzenie okupacji.

Pisma donoszą jakoby marszałek Foch przedłożył już rządowi państw Sprzymierzonych swój plan co do rozszerzenia okupacji wojskowych w obszarze Ruhry. Plan ten wymagać będzie rzekomo udziału 200 000 tysięcy żołnierzy.

## Rosja.

### Ukraińcy przeciw bolszewikom.

Lwów. Na Ukrainie za Zbruczem przygotowano się akcja powstańcza przeciw bolszewikom. Termin wybuchu powstania wyznaczono na dzień 25 bm. Ze względów lokalnych tu i owdzie działalność powstańców rozpocznie się wcześniej. Centrami ruchu są Winnica i Latyczów, gdzie narazie panuje spokój. Siły powstańców wzmocnić mają uciekinierzy z obozów koncentracyjnych, znajdujących się w Polsce, którzy w dniu wybuchu będą masowo uciekali za Zbrucz.

dzień, zajął do pustej stajni, potem krowom rzucił garść siana i, gdy zapadł mrok, spać się położył. Żonę znowu porwały dreszcze, więc okrył ją kożuchem, jak wczoraj, mrużąc:

— To ci podły Żyd ten Josel.

Żadną miarą nie mogło pomieścić mu się w głowie. Żeby Owczarz z dzieckiem zmarli. Owszem, im dłużej o nich myślał, tem większej nabierał pewności, że Josel nastraszył go, może z zamiarem jakiego oszustwa. Rano ze śmiechem opowiadał o tem żonie, dziwiąc się bezczelności szynkarza i usiłując odgadnąć, po co Żyd opowiedział mu takie łgarstwo?

Ale po obiedzie zajął do nich miejscowy soltys z piśmiennym wezwaniem do sądu, do Jędrka, w sprawie o pokaleczenie Hermana.

— Kiedy on tam ma być? — spytał Slimak.

— Jego dzieło jutro — odparł soltys. — Ale co ma lecieć piechołą tyli szmat drogi. Niech siada ze mną, to go odwiozę.

Jędrka nieco pobladł, i milcząc, zaczął odziewać się w półkożuszek i nową sukmanę.

— Dużo mu tak zrobią? — spytał markotnie ojciec...

— Ii!... posiedzi kilka dni, może z tydzień — rzekł soltys...

Slimak westchnął i zaczął wydobywać rubla z węzłka.

— Ale, ale... — odezwał się. — A słyszeliście, soltysie, co ten para Josel gada, że Owczarz z dzieckiem oboje zmarli?

— Com nie miał słyszeć? — odparł niechętnie soltys. — Przecie to prawda...

— Zmarli?... zmarli?... — powtórzył Slimak.

— Juźci tak. Ale — dodał — kuźdem rozumie, że to nie z waszej winy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

opisywała straszliwą działalność tej trucizny. Opisywano jak to żołnierze angielscy wybiegali z rowów, rozrywali sobie mundur i padali nieżywi. Korespondenci wojenni opisywali swoje wrażenia. A trupy śnie, straszne, ofiary „Gelbkreuz“ w korespondencjach szczególnie były uwzględnione. Gdyby Niemcom wtenczas udało się wytruć całą armię angielską i francuską, natenczas prawdopodobnie by się rado wali i chępli zwycięstwem. Precz więc z maską. W rękach narodu takiego trucizna, gazy, pozostać nie mogą.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Ratyfikacja traktatu z Rosją.

Warszawa. Na ostatni posiedzeniu sejmu przyjęto jednomyślnie w 2 i 3 czytaniu en bloc ustawę o ratyfikacji traktatu pokojowego, zawartego w Rydze między Polską a Rosją sowiecką, Ukrainą i Białorusią.

Warszawa. Na ostatni posiedzeniu Sejmu, Sejm zajmował się sprawą ratyfikacji traktatu pokojowego, zawartego w Rydze. Premier Witos omówił doniosłe znaczenie traktatu tego, jako pierwszego aktu prawa państwowego, zawartego przez odrodzone Państwo Polskie, poczem mówił o znaczeniu wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Po przyjęciu ustawy w I-szem przystąpiono do II-go czytania.

#### Rząd ukraiński wobec traktatu.

Warszawa. Przybyła do gmachu sejmu delegacja rządu Petlury dla wyrażenia sympatii dla Polski. Delegacja oświadczyła, że uznaje konieczność traktatu ryskiego, lecz z pewnymi zastrzeżeniami.

#### Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

Warszawa. Na posiedzeniu Rady Ministrów w poniedziałek ma być ostatecznie ustalony skład komisji granicznej, która zajmie się na gruncie traktatu ryskiego wytyczeniem granicy wschodniej. W skład komisji wejdzie około 300 osób, topografów, geome trów, techników i funkcjonariuszy państwowych. Przewodniczącą komisji ze strony polskiej, b. minister Wasilewski, ma wyjechać 29 bm. do Mińska, gdzie wspólnie z przewodniczącym ze strony rosyjskiej, Pestkowskim, ułożą program prac komisji.

P. Pestkowski jest Polakiem i swego czasu stał na czele Rzeczypospolitej baszkirskiej.

#### Zaprzysiężenie konstytucji.

»Kurjer Częstochowski« dowiaduje się, że na akt zaprzysiężenia konstytucji mający się odbyć w klasztorze jasnogórskim, zamierza rząd polski zaprosić hetmana Ukrainy, Petlurę i jego rząd.

#### Rokowania polsko-niemieckie.

Poznań. Od wtorku 12 bm. toczą się tu rokowania polsko-niemieckie w sprawie opcji. Rząd Rzeszy reprezentują hr. Kessler i dr. Zechling. Celem rokowań poznańskich jest ustalenie punktów spornych w przedmiocie opcji, które następnie przedłożone

zostaną celem uzgodnienia delegacjom polskiej i niemieckiej w Paryżu. Rokowania w Poznaniu potrwać przypuszczalnie jeszcze kilka dni.

Równocześnie wznowiono rozpoczęte już w styczniu 1920 roku w Paryżu rokowania w sprawie wymiany aktów i archiwów między Rzeczpospolitą a Rzeszą. Rząd polski reprezentuje komisarz Hinze, Rzeszę prezes Regencji w Pile, v. Bülow. Celem rokowań jest ustalenie tekstu umowy, która będzie przedłożona do podpisania delegacjom polskiej i niemieckiej w Paryżu.

#### Wdzięczność mieszkańców Wilna.

Wilno. Komitet obchodu wyzwolenia Wilna zwrócił się do Rady miasta z wnioskiem, by zamianowała honorowymi obywatelami miasta marszałka Piłsudskiego oraz generałów Rydza-Smigłego i Żeligowskiego.

#### Komunikacja powietrzna z Paryżem.

Warszawa. Między Warszawą a Paryżem zorganizowaną została prawidłowa żegluga powietrzna przez Strassburg i Pragę. Dnia 14 b. m. przybył do Warszawy pierwszy aerostatek »Potenz« z 2 pasażerami i 200 klg. bagażu, wśród którego znajdowała się korespondencja handlowa i dyplomatyczna oraz ostatnie dzienniki paryskie. Aerostaty wyruszać będą z Paryża codziennie o godz. 8 rano a przybywać do Warszawy o g. 7 wieczór.

— Uu!.. już tak szczekacie, Joselu, że się kurzy za wami!.. Zmarł!.. Cóż to, że odemnie w jary poszedł?... Niema chałup na świecie, czy'co?..

Szynkarz wzruszył ramionami i, cofając się do drzwi, odparł:

— Wiercie, nie wiercie — mnie wszystko jedno. Sam widziałem, jak zmarłego Owczarza z dzieckiem odwozili do sądu, pewnie na egzenterunek. A wy możecie nie wierzyć!.. Bądźcie zdrowi, gospodarzu...

— Wielga rzecz!.. A cóż mi za to będzie, że on zmarł! — wykrzyknął Slimak.

— Od ludzi nic ale... Pan Bóg... Wy już i w Boga nie wierzycie, Slimaku?... — spytał Żyd z za progu i od ognia na kominie błysnęły mu oczy.

Zamknął drzwi izby, potrząsnął się o coś w sieni i wyszedł na podwórek. Slimak słyszał jego ciężki chód, stopniowy cichnący aż do bramy; potem usłyszał, jak siadł do sanek i krzyknął: »Wio!« na konia. I jeszcze słyszał, jak sanki skrzybiały, coraz dalej i dalej, aż do mostu.

Otrząsnął się, spojrzał po izbie i z drugiego kąta zobaczył utkwione w siebie oczy Jędrka. Jakaś posępność osiadła mu na myśl.

— Cóżem winien, że on zmarł? — mruknął do siebie. W tej chwili przypomniał sobie jedno kazanie, które wikary powtarzał w kościele co roku. I zdawało mu się, że słyszy jego zmęczony ze starości i jęklivy głos, wołający: »Byłem głodny, nie nakarmiliście mnie; byłem nagły, nie przyodzialiście mnie: nie miałem dachu nad głową, nie przygarnęliście mnie... Idźcież, przekleci, w ogień wieczny, zgotowany dyabłu i sługom jego«...

— Łże, Żyd, jak Bóg na niebie... — rzekł Slimak, czując, że przechodzi go mrowie. I powiedziawszy to, bylbym przysiągł, że teraz właśnie jest w stajni. Owczarz z dzieckiem, oboje żywi i zdrowi. Był tak pewny, iż powstał z ławy, aby wezwać parobka na kolację. Lecz, gdy ujął ręką za klamkę drzwi, nagle

— cofnął się. Bał się wyjrzeć na podwórko...

Powoli strach go ominął. Chłop wyszedł na dzie

BOLESŁAW PRUS.

79

# PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Na wieki wieków — odparł chłop.

Nastala chwila milczenia.

— Nic się nie pytaicie?... — odezwał się Żyd.

— Co ja się mam pytać?... — odparł Slimak, patrząc mu w oczy i — pobladł, choć nie wiedział dlaczego.

— Jutro — mówił zwolna Jos. I — jutro Jędrka powołają do sądu za to, co pokaleczył Hermana...

— Niewiele mu zrobią — rzekł Slimak.

— Zawdy trochę posiedzi w kozie.

— Niech posiedzi. Na drugi raz nie będzie się bił.

W izbie znowu zaległo milczenie, tym razem dłuższe. Żyd kiwał głową, a Slimak patrzył na niego, czując, że budzi się w nim niepokój. Nareszcie, zebrawszy siły, zapytał się szorstko.

— Macie jeszcze co?

— Co tu dużo gadać? — odparł Żyd, machnąwszy zaciśniętą pięścią: — Owczarz i dziecko zmarli na śmierć...

Slimak uniósł się na ławie, jakby chcąc rzucić się na Josel, ale opadł i oparł się o ścianę. Gorąco go oblało, potem nogi mu się zatrzęsły, a potem było mu niby dziwno, że taki strach go ogarnął.

— Gdzie... kiedy?... — spytał głucho.

— Gdzie?... — mówił Josel. — W jarach, z tamtej strony kolei i nawet niedaleko gminy. A kiedy?... kiedy?... Sami wiecie, że tej nocy, boście go wczoraj wypędzili...

Chłop podniósł się gniewny.

W związku z temi pogłoskami niewątpliwie pozostają zarządzenia władz komunistycznych co do przesunięć oddziałów wojskowych na poszczególnych punktach granicznych, jak np. w Satanowie i Czarnorudzie. W pasie dwunasto do dwudziestokilometrowym za Zbruczem widać ruchy rezerw rosyjskich. W Ploskirowie oddziały armii czerwonej są dobrze zaopatrzone, zwłaszcza w nowe obuwie angielskie.

### Za złoto bolszewickie.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że wiadomość o wysłaniu przez rząd sowiecki 108 skrzyń złota w celach propagandy bolszewickiej sprawdza się. »Deutsche Telegraphen Information« donosi z Rewla, że 41 skrzyń złota, które nadeszły do Anglii, posłużyły do wywołania obecnych rozruchów w Anglii.

### Francja.

#### Najbliższe cele polityki francuskiej.

Paryż. »Echo de Paris« pisze o dzisiejszej konferencji u prezydenta Milleranda. Na konferencji tej omawiano wojskowy plan okupacji obszaru Ruhry i ewentualnie blokady Hamburga przy pomocy sojuszników.

Zastanawiano się dalej nad zarządzeniami gospodarczymi przymusowymi, mającymi na celu zmuszenie Niemiec do zapłacenia Francji odszkodowań.

W końcu omawiano sprawę konferencji sojuszników z udziałem Lloyda Georgea, która odbędzie się z początkiem maja w Paryżu.

Paryż. »Information« donosi, że na przypadek jeśli propozycja Niemiec jest sumiennie podana, rząd francuski rozpatrzy ją poważnie, ale dopiero po przeprowadzeniu sankcji za niedopełnienie traktatu przez Niemców.

Na posiedzeniu komisji parlamentu rozpatrywaną była sprawa wyniku głosowania na G. Śląsku jak również fakt krążenia Zeppelinów nad Polską.

## OGŁOSZENIE.

Rodzice polscy na Powiślu zapytują się o książki dla dzieci szkolnych. Niniejszem podaję się do wiadomości:

- a) elementarze polskie można nabyć w sekretarjacie w Sztumie.
- b) Historje św. są także zamówione i tamże do nabycia.
- c) katechizmy są na razie wyczerpane; sprawa się wkrótce załatwi, o czem powiadomi się przez Gazetę
- d) śpiewnik religijny za zezwoleniem władz miarodajnych wkrótce zaprowadzony zostanie.

### Wicepatronat szkół na Powiślu.

## KRONIKA.

Olsztyn, dnia 19. kwietnia 1921.

Kalendarz na środę: Wiktor.

Wschód słońca o g. 4,55; zachód o g. 7,05.

### Z Prus Wschodnich.

— (S.) »Der Deutsche in Polen.« Pod tym tytułem zamieszcza olsztyński wrogi Polakom centrowy »Volksblatt« artykuł, z którego podajemy następujące ciekawe ustępy: Związek niemieckich rzemieślników w Polsce odbył swoje zebranie w Bydgoszczy. Powiśla zebranych przewodniczący Kurt Kleinitz i udzielił głosu niemieckiemu posłowi do sejmu polskiego p. Lüdecke do wykładu na temat: »Położenie gospodarcze Polski«. Mówca zaznaczył, że posłowie niemieccy w Sejmie polskim stanowią jęczyzek u wagi. Przy głosowaniu na senat głosowali Niemcy za projektem, ażeby młodemu państwu dopomóż w rozwoju. Konstytucję nazwał mówca bardzo demokratyczną. Jeżeli konstytucja przeprowadzona będzie w praktyce natenczas Polska znajduje się w drodze do czasów szczęśliwych. Przy nowych wyborach przeprowadzić mogą Niemcy około 15 posłów. Położenie gospodarcze Polski podług mówcy jest chwilowo przykre. Mówca żalił się na niski kurs marki polskiej, lecz wyraził nadzieję, że po ratyfikowaniu pokoju z Rosją sowiecką marka polska pójdzie w górę. Poseł niemiecki był zdania, że Niemcy uchodzić z Polski nie powinny, gdyż polepszenie w położeniu Niemców w Polsce wkrótce nastąpi. W Polsce mają kościoły ewangelicki i katolicki równe prawa. Wobec prawa są wszyscy obywatele Polski równi. Zestawiwszy wszystko trzeba przyjsć do przekonania, że i dla Niemców w Polsce jest możliwość egzystencji, nie trzeba tylko tracić odwagi. Wywody posła przyjęto burzliwymi oklaskami. Przewodniczący związku wyraził nadzieję, że rząd polski pracował będzie z Niemcami ręką w rękę, a wtenczas znajdzie także u rzemieślników niemieckich poparcie. — Tak mniej więcej brzmi w streszczeniu artykułu centrowego »Volksblattu«.

— (S.) Marcin Luter. W d. 18. kwietnia upłynęło lat 400 jak Marcin Luter stał przed cesarzem w Worms. Z tego powodu prasa niemiecka zamieszcza długie artykuły wychwalające Lutra. W dodatku do »Königsberger Allg. Zeitung« poświęconym Lutrowi stwierdza pastor ewangelicki Nietzki z Królewcą, że bez duchowej pracy Marcina Lutra stałyby się Prusy Wschodnie polsko-katolickim krajem.

— (S.) »Kultura«. »Kladeratsche«, pismo humorystyczne w ostatnim numerze nazywa premiera francuskiego Brianda »ein Schweinehund«.

— O światło przy powozach jadących w nocy. W przyszłości zwać będą odnośnie organy władz na oświetlenie powozów w nocnej porze. W czasie wojennym nie można było przepisów dotyczących się oświetlenia dla braku środków tak ostro przestrzegać. Komenderujący generałowie nawet przepisy te częściowo pozosili. Teraz atoli, gdy materiału oświetlającego jest poddostatkim, gdy ruch na drogach publicznych się wzmoży, miarodajne władze przymus oświetlenia napowrót zaprowadzą, zwłaszcza iż duża ilość nieszczęśliwych wypadków ma swój powód w niedostatecznym oświetleniu powozów. Jak donosi teraz urząd prasowy przy Nadprezjum, wydali ministrowie spraw wewnętrznych i robót publicznych zarządzenia, ażeby istniejące przepisy co do oświetlania powozów były znowu zaprowadzone i przez władze bezpieczeństwa surowo przestrzegane.

### Z Warmji.

\* (S.) Olsztyn. W czwartek wieczorem zastrzelili się stojąc przed lustrem gefrajter od 8 baterji pułku artylerji nr. 1. Śmierć na miejscu nastąpiła.

### Z Powiśla.

\* Kwidzyn. Piszą nam: Zabawa w Kwidzynie, jaka odbyła się ubiegłej niedzieli w Resursie urządzona była szczególnie staraniem ochronki. Dzieci z ochronki wraz z kierowniczką swoją p. Biegaczówną zabrały licznie zgromadzoną publiczność znakomicie. Deklamacje, śpiewy, żywe obrazy, szczególnie tabor cygański oraz komedjka: »O chlebie i wodzie« stanowiły obfity program wieczoru. Krótkie przemowy pp. Gabrylewicza i Pilarczyka wskazywały na cel i znaczenie takiej zabawy właśnie w Kwidzynie.

Zebrani pozostali po przedstawieniu, bawiąc się wesoło w różne tańce, pocztę salonową itd. Podwieczorek wydany przez gospodarza smakował wszystkim wymiennie. Wesoła zabawa przeciągnęła się do północy. — Na wyróżnienie z aktorów zasługują pp. Biegaczówna, jako reżyserka całego przedstawienia, Kasprzewska, Bukowska, Specht, Schulzówna i Spechtówna. — Zebrani życzyli sobie, aby podobne śliczne zabawy odbywały się częściej i przyczyniły się do skupienia polonji kwidzyńskiej.

### Baczność!

### Baczność!

## Czytelnicy »Gaz. Polskiej«

Listy i przekazy pieniężne dla »Gazety Polskiej« adresować należy do »Gazety Olsztyńskiej«.

Adres jest taki:

Gazeta Olsztyńska, Allenstein  
Mühlestr. 2.

\* Sztum. Do Polaków na Powiślu. Chodzą pogłoski, że wszyscy Polacy mają się zgłosić, co oddali w plebiscycie głos za Polską. To są kłamliwe pogłoski rozszerzone przez Niemców.

Obwieszczenie Konsulatu Gen. w Kwidzynie dotyczy głównie robotników sezonowych i tych co na polski paszport na tutejszy teren przyjechali.

\* (S.) Malbork. Pan G. Auer, dawniejszy członek zarządu i kierownik »Sicherheitsdienstu« w garnizonie w Malborku napisał w niedzielnej »Ostpreussische Zeitung« artykuł pod szumnym tytułem: »In polnischen Ketten«, w którym stara siebie przedstawić jako bohatera narodowego aresztowanego przez Polaków w Wejherowie i za swoje przekonania niemieckie strasznie dręczonego i umęczonego. Auer dowiedział się rzekomo w Poznaniu, iż istniał zamiar zwiabienia go do polskiego konsulatu (!) w Kwidzynie (!). Tam zamierzano go rzekomo uspić i przewieźć samochodem przez granicę do Polski, ponieważ jest niebezpiecznym szpiegiem niemieckim. (Bajki z tysiąca i jednej nocy. Red.) Auer jest obecnie rzekomo bez żadnych środków utrzymania, gdyż go w Polsce obrabowano (!) i po 4 miesięcznej kaźni więziennej wysłano do Niemiec. Straszliwe rewelacje Auera »w polskich łańcuchach« nakłonić mają rząd niemiecki do interwencji na korzyść jego, a ten rząd dla niego rzekomo nic dotychczas nie uczynił. Auer zapytuje się rządu, gdzie pozostało hasło: »Niemcy, czyście waszą powinność, a podzięka ojczyzny jest pewną.« — Artykuł »In polnischen Ketten« czyni wrażenie roboty zamówionej, tendencyjnej, obfitującej w bajki i fantazje na efekt obliczone.

Starytarg. Dnia 10. b. m. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego na Starytarg i okolice przy dość licznym udziale. Zebranie zajął przewodniczący p. K. Orlewicz z Rychendrys witaając członków staropolskim pozdrowieniem. Następnie wygłosił p. Orlewicz obszerny odczyt o ziemniakach, który wywiązał się z ożywioną pogadanką; w dyskusji zabrali głos pp. Patron Kólek rol. K. Donimirski, wicepatron Liebrecht, członkowie Schulz, Neumann i Donimirski z Hohendorf. Dalej obmówił p. Patron obszernie sprawy podatków, dając wskazówki do reklamacji. Na zakończenie odśpiewano »Boże coś Polskę«. Przewodniczący p. Orlewicz dziękując wszystkim a zwłaszcza pp. Patronowi i wicepatronowi za wzięcie udziału solwował zebranie.

### Z Mazur.

\* Ostród. Od dwóch lat trapiła nasz powiat zaraza pyska i racic. Według urzędowego ogłoszenia zaraza ta dzięki energicznemu tępieniu zupełnie wygasła.

— Brutalem okazał się pewien oberzysta. Ponieważ 10-letnia córeczka kupca Z. chciała rzekomo spłoszyć jego kome, obił ją batem tak niemiłosiernie, że musiano wezwać lekarza do opatrzenia dużych ran zadanych dziewczęciu.

— Śmierć w pociągu. Nadsekretenarz Ryszard Bartel z urzędu opiekunicznego w Olsztynie, gdy w sobotę wieczorem jechał pociągami 258 do swej rodziny do Ilawy, zasnął nagle w pociągu i stracił przytomność. W Ostródzie wyniesiono go z pociągu, lecz przywołany lekarz stwierdził tylko śmierć.

\* (S.) Szczytno. W ubiegłą niedzielę urządziła tu tejsza »Grenzwehra« ćwiczenia w strzelaniu. Maszerowano na plac ćwiczeń z muzyką wśród deszczu ulewnego. — Z powodu śmierci pani Hohenzollernowej wywiesiło tu kilku patriotów »fany«. Różne patriotyczne ferajny urządzają obchody żałobne. — Mieszka tu pewien krawiec, który sprowadził się z Polski, ożenił się z Niemką i udaje »fest« Niemca. W oknie wystawnem wywiesił nawet plakat plebiscytowy niemiecki zohydżający polskość. Niemcy się z tego śmieją i słusznie.

### Z Polski.

\* Gdańsk. Na ostatnim posiedzeniu oberżystów postanowiono podwyższyć cenę na piwo importowane z Niemiec z powodu podwyższenia taryfy frachtowej. Również z tego samego powodu ma nastąpić podwyższenie cen na limoniade.

\* Poznań. W tych dniach wypłynęły z Warty zwłoki nieznaney z nazwiska kobiety. Obecnie ustalono, że nazywa się ona Wanda Hübner, że mieszkała na ulicy Żydowskiej nr. 19. Niewiadomo jednak, czy był to wypadek czy samopójstwo.

\* Płock. Naczelnik Państwa udekorował miasto Płock krzyżem walecznych, witany entuzjastycznie przez ludność. Naczelnik przyjął dyplom honorowego obywatela Płocka i nagroził szereg obrońców miasta krzyżem wirtuti militari.

\* Warszawa. Na posiedzeniu Sejmu podczas odczytywania przez prezydenta Witosa deklaracji rządowej w sprawie traktatu ryskiego, dwaj panowie z pośród publiczności, przysłuchującej się obradom Sejmu, zaczęli wołać: Hańba — i rozrzucić ulotne odezwy. Manifestanci: Henryk hr. Grabowski i Karol Piotrowski, ziemianie z kresów, oświadczyli, że chcieli w ten sposób publicznie zaprotestować przeciw granicy wschodniej, ustalonej traktatem.

\* Częstochowa. W czwartek nad ranem na horyzoncie od strony zachodniej ukazał się olbrzymi statek napowietrzny system »Zeppelin«, który unosił się nad miastem w okolicach Jasnej Góry w ciągu dwu godzin. Gdy robotnicy, udający się do pracy, przyglądali się temu niezwyktemu zjawisku, Niemcy momentalnie chcieli zmienić kierunek lotu, lecz widocznie w aparacie coś się zepsuło i »Zeppelin« zaczął opuszczać się powoli i opadł pod Stradomiem. Wnet przyglądającą się publiczność przybiegła na miejsce niefortunnego wylądowania, gdzie bez pomocy władz, nieszczęśliwych lotników aresztowała i w triumfalnym pochodzie sprowadziła do miasta 3 oficerów i 10 żołnierzy, których osadzono w areszcie, skąd następnie specjalnym pociągami zostali wywiezieni do Warszawy, celem przeprowadzenia śledztwa.

### Z Niemiec.

\* Berlin. Podczas odbywającego się przy bardzo licznym udziale publiczności nabożeństwa za zmarłą cesarową niemiecką, miała miejsce przed kościołem Gedächtniskirche bardzo gorąca owacja ku czci Ludendorffa, który w towarzystwie generała v. Seeckt, generała von Huitier i generała-pułkownika Klucka znajdował się na nabożeństwie. Wielotysięczne tłumy wznosiły okrzyki na cześć Ludendorffa, poczem odśpiewały pieśń »Deutschland, Deutschland über alles« i nacjonalistyczną dziękczynną modlitwę.

## Ze świata.

### Podróże Górnoślązków.

W związku z kwestją Górnego Śląska mają wyjechać do stolic mocarstw przymierzonych specjalne delegacje robotników górnośląskich.

### Prawo do tronu węgierskiego.

Szwajcarska Agencja Telegr. potwierdza wiadomość, iż rząd węgierski zawiadomił szwajcarską radę związkową, że uznaje Karola za prawowitego króla Węgier, któremu zewnętrzne wpływy nie pozwalają na wykonywanie praw panującego. Z tego powodu prosi rząd węgierski radę związkową, aby pozwoliła Karolowi na pobyt w Szwajcarii.

### Odszkodowanie księcia czarnogórskiego.

Książę czarnogórski Danilo przyjął zaofiarowaną mu przez jugosłowiański rząd sumę odszkodowawczą w wysokości 360 000 fr. Za tę cenę zrzekł się księżę korony raz na zawsze i zgodził się na połączenie księstwa Czarnogóry z Serbią.

### O kolonje niemieckie.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwraca się w nocy, odnoszącej się do sprawy wyspy Jap przeciw załatwieniu kwestji kolonji zamorskich z Niemiec wogóle oraz domaga się, by żadna decyzja odnośnie do by-

łych kolonji niemieckich nie zapadła i obowiązywała bez zgody na taką decyzję ze strony rządu waszyngtońskiego.

#### Dzieci polskie u Japonji.

Warszawa, Jak donosi „Przegląd Wieczorny” istniejącą w Tokio instytucję polską opiekującą się dziećmi, zwłaszcza sierotami po uchodźcach polskich, odwiedziła cesarzowa japońska, która bardzo serdecznie zajęła się losem polskich sierot i obiecała przyjąć nad instytucją polską swój protektorat.

#### Ruch towarzystw.

**Kwidzyn.** Posiedzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” w Kwidzynie odbędzie się w czwartek dnia 21. kwietnia o godzinie 7 wieczorem na sali Resursy. Upraszam o przybycie wszystkich członków. Odrowski. Prezes.

**Nowy targ.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Nowym targu odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia zaraz po nabożeństwie u p. Radtkiego.

**Szenwiza.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Szenwizie odbędzie się w niedzielę dnia 24. kwietnia o godzinie 1/3 na majątku w zwykłym lokalu.

**Stary targ.** Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Starym targu odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia o godzinie 5 na sali p. Kikuta.

Przybędą na zebranie jako mówcy p. Wicepatron Górski i sekretarz jeneralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pan Dykier.

Upraszam o jaknajliczniejszy udział.

Odrowski, Patron Związku Robotników.

**Stary targ.** Zebranie Tow. Ludowego na Starym targu odbędzie się w niedzielę 24. t. m. o godzinie 4 popołudniu na sali p. Kikuta. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Waplewo.** Tow. Ludowe w Waplewie utworzyło z siebie kółko śpiewackie (Lutnia). Pod dyrekcją przewodniczącego odbywają się lekcje w każdą środę wieczorem o godz. 7.30. Zielińska sekretarka.

**Waplewo.** Zebranie Towarzystwa Ludowego w Waplewie odbędzie się w niedzielę dnia 1. maja o godz. 6 wieczorem na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo Zarząd.

#### Patronat Związku Robotników

##### MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.

#### Patronat Związku Robotników

##### POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera, zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, inwalidy (bez jednej ręki) pisze na maszynie, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwakiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwaku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołówstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwaku, żonaty.
8. dla kuczera lub włóдаря, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włóдаря lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwaku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwaku dla 10 dziewcząt.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

#### Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Łański Piec.

W sobotę 23. kwietnia o godz. 9-tej przed poł. w oberży Gottschalka w Stawigudzie sprzedaż drzewa opałowego i użytkowego dla użytku lokalnego.

## Zabawa

odbędzie się w Tychnowach w niedzielę dnia 24. kwietnia o godz. 6 po poł. na sali p. Radtkiego, staraniem ochronki w Kwidzynie.

Bliższe szczegóły w programie. O liczny udział uprasza  
Komitet.

## Patronat Szkół i Ochron

komunikuje:

Panienci ze szkół ludowych, ponad 18 lat, z dobremi świadectw. i z dobrym charakterem pisma, mające chęć

### wykształcić się na ochroniarki

niech zgłoszą się jak najprędzej w biurach związkowych. — Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania konieczne. — Przedłożyć należy także związkową legitymację rodziców. Szczególnie uwzględnić się córki rodziców będących w organizacji »Zw. Pol.«

### Związek Polaków w Prus. Wschodnich

Jan Baczewski, sekr. na Warmję.

Franciszek Bartsch, sekr. na Powiśle.

## CHŁOPCY

ze szkół ludowych ponad lat 14 z dobrymi świadectwami i z dobrym charakterem, mający chęć

### wykształcić się na nauczycieli,

zechcą się jaknajprędzej zgłosić w naszym biurze. Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania jest niezbędne. — Przedłożyć także legitymacje Z. P. rodziców. — Uwzględnieni będą przedewszystkiem chłopcy mniej zamożnych rodziców, którzy są członkami »Związku Polaków«.

### Związek Polaków w Prusach Wschodnich.

Sekr. na Warmję: Jan Baczewski.

„Monitor polski” z dnia 8. lutego 1921 r. Nr. 30.

# Obwieszczenie.

Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 21

## Wezwanie obywateli polskich

przebywających za granicą do wykonania przepisów o obowiązku służby wojskowej.

Na zasadzie art. 1 punkt 4 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11. sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 81 poz. 540), wzywa się **wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie a urodzonych w czasie od r. 1902 do 1885 włącznie**, o ile zaś chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, by, celem zadośćuczynienia przepisom o obowiązku służby wojskowej, **zgłosili się osobiście lub piśmiennie celem rejestracji do właściwego Konsulatu lub do przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej za granicą lub do właściwej władzy wojskowej w kraju najdalej do dnia 8. maja br.** w ciągu 3 miesięcy od dnia obwieszczenia niniejszego w „Monitorze Polskim”.

Kto obowiązku zgłoszenia się w myśl powyższego ustępu nie dopełni, może być na zasadzie art. 1 wymienionego na wstępie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującymi przepisami **za zaniebdanie obowiązku służby wojskowej — pozbawiony obywatelstwa polskiego.**

Określony w ustępie pierwszym termin trzymiesięczny dotyczy tylko utraty obywatelstwa, lecz nie zwalnia od następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Od obowiązku zgłoszenia wolni są ci, którzy już poprzednio dopełnili obowiązku zgłoszenia się do rejestracji i posiadają na to właściwe zaświadczenie.

Minister Spraw Wojskowych.

(—) Sosnkowski.

Minister Spraw Wewnętrznych.

(—) Skulski.

Polscy poddani, zamieszkali w Pr. Wschodnich, w obwodzie rejencji Olsztyńskiej, których powyższe ogłoszenie dotyczy, winni zgłosić się w **Ajencji Konsularnej R. P. w Olsztynie** od 9—3 i przedłożyć osobiste dokumenty.

## Kalendarze

są jeszcze do nabycia

w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Poszukuję od zaraz dzielną katoliczką

### służącą

która się zna na wszystkich robotach domowych, za wysokim mytem.

ADOLF FITTKAU w PLUSKACH.

## Panna

mająca chęć nauczenia się gotowania, może zgłosić się na cały rok bez obustronnego wynagrodzenia w »Hotelu International« Paweł Czerlicki. Panny niżej 18 lat się nie przyjmuje.

## Wolna posada

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu poszukuje woźnego (służącego)

Osobiste zgłosz. do redakcji »Gazety Olsztyńskiej.«

## Zaproszenia weselne :: zawiadomienia :: o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

## Panny

chcące się nauczyć **pisowni polskiej** zechcą się zgłosić do 1. maja br. w ekspedycji »Gaz. Olsztyńskiej«. Nauki udzieli się bezpłatnie.